

# MISHiS – studia, na których wolność jest wyzwaniem

Międzydziedzinowe Indywidualne Studia Humanistyczne i Społeczne stanowią zupełnie wyjątkowy model studiowania dla najbardziej zmotywowanych osób, które ceniąc sobie szerokie horyzonty, nie chcą zamykać się w jednej dyscyplinie czy w jednym kierunku. Kiedyś, gdy pracodawca przeczytał w CV kandydata do pracy, że ukończył on MISHiS, nie wiedział, o jakie studia chodzi.

Dzisiaj wielu pracodawców zdaje sobie sprawę z tego, że studenci MISHiS to najczęściej osoby utalentowane, które doskonale wiedzą, czego chcą od życia.

Nawet jeśli (a może właśnie – dlatego) na początku studiów niektórzy z nich potrzebują trochę czasu, by zdecydować się na kierunek studiów, do którego są najbardziej predysponowani, to dzięki temu dzisiaj są często znakomitymi naukowcami, inicjatorami i uczestnikami ważnych przedsięwzięć w obszarze ekonomii, kultury, sztuki i biznesu. Z pełnomocnikiem rektora UG ds. Międzydziedzinowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych i Społecznych, dr. hab. Sławomirem Leśniakiem, prof. UG, rozmawiała Sylwia Dudkowska-Kafar



Profesor Sławomir Leśniak

► **Ruszyły zapisy na nowe na Uniwersytecie Gdańskim Międzydziedzinowe Indywidualne Studia Humanistyczne i Społeczne. Słyszałam, że zgłaszają się na nie również kandydaci spoza Trójmiasta.**

Tak! Szczególnie zaintrygowało mnie zgłoszenie młodego studenta z Uniwersytetu Śląskiego, który chce u nas studiować. Powiedział mi, że kiedy tylko dotarły do niego informacje o utworzeniu MISHiS na UG i przeczytał naszą ofertę, zdecydował się ubiegać o miejsce! To cieszy, tym bardziej, że już od

wielu lat na Uniwersytecie Śląskim też są takie studia. Model MISHiS w Polsce jest już wypracowany. Natomiast są duże różnice pomiędzy poszczególnymi ośrodkami. Takie studia są prowadzone również na Uniwersytecie Warszawskim, Uniwersytecie Jagiellońskim, Uniwersytecie Wrocławskim, Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. MISHiS na Uniwersytecie Gdańskim wyróżnia możliwość współpracy z bardzo mocnym ośrodkiem tutoringów, a co za tym idzie – z wyjątkową liczbą opiekunów naukowych. Na Uniwersytecie Gdańskim mamy w tej chwili około stu tutorów z certyfikatami. Niedawno powstało Centrum Tutoringu. To bardzo ważne. Ogromny plus! Jednocześnie jednak należy pamiętać, że w przypadku MISHiS to student wybiera tutora, który jest najbliższy jego zainteresowaniom. Oczywiście tutor musi też zgodzić się na taką współpracę.

► **Musimy zatem wyjaśnić dokładnie, na czym polega istota studiowania na MISHiS i jak wygląda praca tutorów.**

Istotą MISHiS jest wolność. Wolność ta wiąże się jednak z konkretnymi obowiązkami. Jednym z jej przejawów jest indywidualne projektowanie studiów przez studenta, którego wspiera tutor. Decydując się na

MISHiS, studenci wybierają kierunek wiodący, na którym przygotowują ostatecznie pracę dyplomową. Może być tak, że student MISHiS wybierze główny kierunek studiów już na samym początku pierwszego semestru. Jednak przywilejem studenta MISHiS jest dodatkowy czas i „przestrzeń”, którą zyskuje przez elastyczną organizację studiów. Może on rozejrzeć się w interesującej go ofercie zajęć w trakcie studiów i określić swój kierunek dyplomowy trochę później. Oczywiście ustalamy tutaj pewne ramy czasowe, a nad bezpiecznym i pomyślnym przebiegiem całych studiów – tutor. Chciałbym podkreślić, że MISHiS wyróżnia bardzo przyjazny charakter sposobu studiowania. Dopuszcza on pomyłkę studenta, to, że jego zainteresowania i decyzja mogą jeszcze dojrzewać. Biorąc pod uwagę swoje zainteresowania, studiujący wybiera tutora, który przez cały okres nauki będzie stem na tym płynącym okręcie, do którego można przyrównać MISHiS. Kluczowy na MISHiS jest właśnie indywidualny kontakt studentów z wybranym przez nich tutorem. To z nim, jak wspominałem, kształtują swój indywidualny program studiów i pod jego opieką piszą pracę roczną. Trzeba bowiem pamiętać, że charakterystycznym wyznacznikiem tych studiów jest pisanie esejów naukowych już od pierwszego semestru. Studenci będą spotykać się ze swoim tutorem przez piętnaście godzin w roku. Przy jego wsparciu z ogromną dawką inspiracji będą przygotowywać pracę roczną, która może przynieść znakomite wyniki. Na początku przyjmujemy tylko piętnastu kandydatów. Może w przyszłości będzie ich więcej, jednak studia takie z natury rzeczy nie mogą być masowe.

► **Studenci MISHiS nie będą zajmowali się tylko dziedziną zwią-**

**zaną z pracą dyplomową. Poza tym będą mieli obowiązek zaliczyć pozostałe przedmioty. Czy te również będą mogli wybierać?**

Oczywiście! Studenci MISHiS będą zobowiązani do uczestniczenia w wybranych przez siebie zajęciach z dziedziny odmiennej niż ta, do której przynależy kierunek wiodący. Będą ich obowiązywały egzaminy i zaliczenia z tych przedmiotów. Same połączenia kierunków zależą od inwencji i wyobraźni studentów. Może być ich wiele. Wyobraźmy sobie studenta, który chce studiować dziennikarstwo. Może on zaprojektować swój program studiów tak, że oprócz odpowiednich zajęć w Instytucie Dziennikarstwa wybierze też zajęcia z anglistyki czy historii. Dla odmiany wyobraźmy sobie studentkę, która chce w przyszłości zarządzać instytucjami artystycznymi. Wybiera wtedy odpowiednie zajęcia z zarządzania, kulturoznawstwa czy na przykład z historii sztuki. W ten sposób studenci wzbogacają swoje doświadczenia o różne obszary wiedzy i metody myślenia i dzięki temu po zakończeniu tych studiów będą mogli z pełną satysfakcją stwierdzić, że odebrali wszechstronne wykształcenie. Filozofia MISHiS zakłada, że wszystko jest ważne, gdyż współczesna rzeczywistość jest skomplikowanym splotem nieprzerwanie zmieniających się relacji społecznych, ekonomicznych, estetycznych czy psychologicznych. Związki te może dostrzec oraz tworzyć osoba twórcza i odważna. W tym sensie MISHiS poszerzają horyzonty myślowe. Pozwalają na poznanie siebie.

► **Elastyczna organizacja studiów MISHiS jest na pewno atrakcyjna dla potencjalnych studentów. Zdarza się, że po studiach tradycyjnych student przekonuje się, że to było nie to...**

Zaczynanie wszystkiego od nowa na standardowych studiach jest trudne. Często po trzech lub pięciu latach okazuje się, że źle wybraliśmy kierunek studiów i nie wiemy, w którą stronę pójść. Nie mieliśmy i nie mamy nikogo, kto by nam poradził, co robić. Na MISHiS studenci mają czas, aby sprawdzić, czy to, co wybrali na początku swojej drogi studiowania – która, jakby nie patrzeć, jest początkiem drogi zawodowej – jest wyborem właściwym. Pomaga w tym właśnie tutor. Jest czas, możliwość i szansa na modyfikację tych studiów i na pójście w tym właściwszym kierunku. Dla mnie to tylko potwierdzenie tego, że MISHiS mają przyszłość.

► **Jak będzie wyglądał egzamin?**

Kluczowe znaczenie w całym postępowaniu rekrutacyjnym ma rozmowa z kandydatem, w której ten przedstawia swoje (naukowe) zainteresowania przed komisją. Do komisji zaprosimy znawców dyscyplin i obszarów wiedzy, które będą odpowiadać zainteresowaniom kandydata. Może też okazać się, że ktoś nie spełnia wymogów rekrutacyjnych, ale za sprawą umiejętności samodzielnego myślenia oraz nietuzinkowych i oryginalnych zainteresowań przekona komisję, że będzie właściwym studentem w takim modelu studiowania.

► **Kogo szczególnie powinny zainteresować takie wielodyscyplinarne, indywidualne studia?**

Zainteresowane nimi powinny być zarówno te osoby, które potrafią już zawęzić pole swoich zainteresowań, chciałyby je jednak wzbogacić i uzupełnić wiedzą z innych kierunków, jak i te osoby, które potrzebują więcej czasu i chciałyby jeszcze lepiej rozpoznać swoje indywidualne predyspozycje i uzdolnienia. Studia przeznaczone są dla tych, którzy

osiągnęli bardzo dobre wyniki na maturze, jak i dla tych, którzy skupili się w szkole przede wszystkim na jednym lub dwóch przedmiotach i potrafią w przekonujący sposób przedstawić swoje zainteresowania na egzaminie. Co istotne, studia te przeznaczone są zdecydowanie dla aktywnych osób. Nie nadają się dla osób pasywnych, które zupełnie nie wiedzą, co chcą w życiu robić i mimo pomocy tutora chcą tylko przeczekać te kilka lat. Takie osoby nie dadzą rady przetrwać tych studiów. Trzeba znaleźć swoje zainteresowania, szukać swojego miejsca. Pomaga w tym elastyczna organizacja pracy na MISHiS. Pozwala ona na popełnienie błędu podczas studiów. Po dwóch, trzech, czterech miesiącach można jeszcze zmienić kurs na inny kierunek wiodący. Nie tracąc przez to czasu.

► **Czy zgłaszają się studenci z innych studiów na UG, którzy chcą przenieść się na MISHiS?**

Tak, pojawiają się takie zgłoszenia. Wczoraj rozmawiałem ze studentką, która studiuje psychologię, jakiś czas temu zgłosił się do mnie student socjologii. Pytali, czy mogą się przenieść na MISHiS po pierwszym roku studiów regularnych. Niestety, nie jest to możliwe. Studia MISHiS nie są kierunkiem, lecz dość specyficznym sposobem studiowania. Jak wspominałem, mamy tu do czynienia z regularnymi spotkaniami z tutorem, więc jeśli ktoś rozpocząłby taką naukę od na przykład czwartego semestru, to nie uczestniczyłby od początku w tym trybie studiowania. Studenci MISHiS uczestniczą również już od pierwszego roku w zajęciach formacyjnych, które stworzone są tylko dla nich. Przejście jest możliwe, ale tylko wtedy, gdy kandydat albo kandydatka zacznie studia od pierwszego roku i przystąpi do rozmowy kwalifikacyjnej. Możliwość

taka istnieje również wtedy, kiedy student przenosi się z MISHiS innego ośrodka akademickiego w Polsce. Co ważne jednak – MISHiS pozwalają na studiowanie dwóch kierunków i zdobycie dwóch dyplomów.

► **Co najbardziej przyciąga w tym modelu studiowania?**

MISHiS usuwają bariery administracyjne, utrudniające studentom uczestniczenie w zajęciach na innych kierunkach. Jeśli chodzi o studia w Gdańsku, to myślę, że fascynująca będzie praca zespołowa. Chciałbym, aby odbywała się ona we współpracy z jakąś instytucją. Będzie to praca grupowa nad tematami niejednorodnymi, szczególnie trudnymi, ponieważ łączącymi kilka obszarów wiedzy. Stworzymy razem bank takich tematów. To prace, które będą ważne. Prace, które będą wzbudzać kontrowersje. Końcowy raport z ich wynikami będzie przedstawiany na zorganizowanej w ramach MISHiS corocznej konferencji. Dla młodych ludzi będzie to wspaniała przyгода i nauka pracy w zespole. Pracy o społecznym charakterze. Będą mieli moc sprawczą. Będą mieli na coś wpływ. To bardzo ważne, aby to nie były tylko studia teoretyczne. Chciałbym, jako koordynator MISHiS w Gdańsku, aby stało się to



znakiem firmowym naszych studiów. Czymś, co będzie szczególnie mocno przyciągało studentów.

► **Inicjatorem powstania tych studiów na Uniwersytecie Gdańskim był pan. Jak to się zaczęło?**

O tych studiach dowiedziałem się przez przypadek. Przyznaję, nie wiedziałem o nich wcześniej, ale ich idea od razu mnie zafascynowała. Zawsze byłem osobą, dla której to, co było, było mało. Studiując w Polsce, chciałem studiować za granicą. Nie tylko na jednym kierunku. Pracując, chciałem wykładać kilka przedmiotów. To się aktualnie przekłada na moje badania. Moje ostatnie prace dotyczyły Albrechta Dürera, Franza Kafki czy reformacji z punktu widzenia literaturoznawcy. W tym roku zaś ukaże się moja książka o austriackim poecie Rainerze Marii Rilke. Trochę żałuję, że takich studiów nie było, gdy byłem młodszy. Gdy się o nich dowiedziałem, byłem zaskoczony, że nie ma ich na naszej uczelni. Postanowiłem działać. W wakacje 2020 roku przyszedłem z propozycją utworzenia takich studiów do profesora Stepnowskiego, który wtedy jeszcze nie był rektorem UG, a prorektorem do spraw nauki. Tak się zaczęło. Dzisiaj kieruję utworzeniem tych studiów na naszej uczelni i jestem pełen wiary, że to będzie strzał w dziesiątkę.

► **Cofnijmy się jeszcze wcześniej. Do genezy tych studiów.**

W takim razie musimy sięgnąć co najmniej do średniowiecza! Chodzi o starą tradycję kształcenia humanistycznego w siedmiu sztukach wyzwolonych – *artes liberales*. Stanowiły one system podstawowej, ogólnej i uniwersalnej edukacji będący podstawą kształcenia w średniowiecznej Europie. W ramach tych studiów kształcono z przed-

miotów, które uznawane były za przedmioty „godne wolnego człowieka”. One nie były nakierowane na jakiś cel zawodowy, związany z użytecznością praktyczną. Celem tym miało być kształtowanie sposobu myślenia. Taki system w unowocześnionej formie przetrwał w szkolnictwie amerykańskim. Paradoksem jest to, że myślimy o Stanach Zjednoczonych jako o kolebce myślenia rynkowego i pragmatycznego. Tymczasem to Amerykanie uznali, że podstawą wykształcenia jest zdobycie wiedzy na temat literatury i matematyki. Powstały studia *Liberal Arts*. W Europie pierwsze takie studia zostały utworzone w Holandii. To one są odpowiednikiem polskiego MISHiS. Ten model jest o tyle ciekawy, że łączy w sobie kształcenie ogólne ze ścieżką zawodową. Studiując na MISHiS w Polsce, nie tylko kształcimy się ogólnie, ale też zdobywamy konkretne kwalifikacje. To bardzo wyważony model.

► **Jak te studia pojawiły się w Polsce?**

Jeśli chodzi o Międzywydziałowe, bo tak nazywały się wcześniej, Indywidualne Studia, to pierwsze studia tego typu powstały w Warszawie w 1992 roku, ale w obszarze matematyczno-przyrodniczym. Stworzono MISMaP, czyli odpowiednik MISHiS w naukach ścisłych. Gdy minął rok, powstały Międzywydziałowe Indywidualne Studia Humanistyczne i Społeczne. Ich inicjatorem był profesor Jerzy Axer z Uniwersytetu Warszawskiego, który jest filologiem klasycznym. Profesor Axer poznał taką formę studiów właśnie w Stanach Zjednoczonych. Zapragnął tę ideę przenieść na polski grunt. W 1993 uzyskał wsparcie rektora Uniwersytetu Warszawskiego, zachęcił swoich przyjaciół i profesorów do pracy ze studentami na MISHiS. To byli



oczywiście studenci, którzy chcieli kształtować swoją naukę i zainteresowania w indywidualny sposób. Po pewnym czasie studia zaczęły cieszyć się coraz większym zainteresowaniem. MISHiS na Uniwersytecie Warszawskim liczy dzisiaj pięciuset studentów. Ta uczelnia jest pionierem takich studiów w powojennej Polsce. Drugim ośrodkiem, który rozpoczął kształcenie na MISHiS, był Uniwersytet Śląski. To bardzo aktywna jednostka. Doszło tam do połączenia obszarów matematyczno-przyrodniczego z humanistyczno-społecznym. To teraz studia multiobszarowe. Ten model bardzo mi odpowiada. Byłoby wspaniale, gdybyśmy mogli w przyszłości stworzyć coś takiego na naszym uniwersytecie.

► **Może pan wymienić absolwentów MISHiS, którzy odnieśli sukces i chwalą sobie taki model studiowania?**

Oczywiście. Jest ich bardzo wielu i nie sposób wymienić wszystkich. To między innymi polska socjolożka,

historyczka idei, dziennikarka Karolina Wigura-Kuisz, pisarz Szczepan Twardoch, prezes Zarządu Fundacji Kaleckiego, Tomasz Janyst. Kilka lat temu ukazał się w „Gazecie Wyborczej” artykuł zatytułowany *Absolwenci UW robią karierę w Ameryce*. Jedną z tytułowych absolwentek była doktor Małgorzata Mazurek, która ukończyła MISHiS. Jak sama wspomina w tym artykule, skusił ją tryb nieskrępowanego rytmu studiowania, gdzie wybór zajęć zależał przede wszystkim od niej. Przeraziła ją wizja studiów pod linijkę, z odgórnie podanym grafikiem. Dzisiaj jako Associate Professor wykłada historię Polski na Columbia University<sup>1</sup>. Takich przykładów jest więcej.

► **Panuje opinia, że absolwenci MISHiS najczęściej zostają na uczelni...**

To duże uproszczenie. Jest ich sporo również w biznesie, kulturze, mediach i w wolnych zawodach. To nie są studia tylko dla przyszłych naukowców.

► **Wciąż jednak to mało znany tryb studiowania. Również dla pracodawców.**

To się zmienia. Dyrektor Kolegium MISHiS w Warszawie opowiadał mi, jak dawno temu zadzwonił do niego szef kancelarii prawniczej, który chciał zatrudnić jego absolwenta i pytał, co to są za studia. Wyjaśnienie przyjął entuzjastycznie. Dzisiaj takich telefonów już nie ma, ale to wciąż dla wielu pracodawców może być nowość. Tak czy inaczej, wielodyscyplinarne wykształcenie zwiększa wydatnie szanse absolwenta na dostosowanie się do zmieniających się warunków na rynku pracy. „Grający na pełnej klawiaturze” to obraz, który bardzo odpowiada sylwetce przyszłego absolwenta MISHiS. Myślę, że do takiego absolwenta i pracodawcy należy przyszłość.

► **I takiej przyszłości po studiach życzylibyśmy sobie chyba wszyscy. Dziękuję za rozmowę.**

Dziękuję bardzo.

<sup>1</sup> M. Śmigiel, *Absolwenci UW robią karierę w Ameryce. Jak wspominają uczelnię?*, „Gazeta Wyborcza”, 27.05.2016; <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/1,150427,20141682,absolwenci-uw-robia-kariere-w-ameryce-jak-wspominaja-uczelnie.html>

WIELODYSCIPLINARNE  
WYKSZTAŁCENIE  
ZWIĘKSZA WYDATNIE  
SZANSE ABSOLWENTA  
NA DOSTOSOWANIE SIĘ  
DO ZMIENIAJĄCYCH SIĘ  
WARUNKÓW NA RYNKU  
PRACY. „GRAJĄCY NA  
PEŁNEJ KLAWIATURZE”  
TO OBRAZ, KTÓRY  
BARDZO ODPOWIADA  
SYLWETCE PRZYSZŁEGO  
ABSOLWENTA MISHiS